

Sygn. akt I C 158/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 86.000 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych 0/100) od dnia 21 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 6.000 zł (sześć tysięcy złotych 0/100) od dnia 30 marca 2004 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych 0/100) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 52.222,90 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące dwieście dwadzieścia dwa złote 90/100) tytułem skapitalizowanej renty za okres od 6 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2014 r., wynoszącej po 727,66 zł (siedemset dwadzieścia siedem złotych 66/100) miesięcznie;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. M. rentę za dalszy okres w wysokości po 727,66 zł (siedemset dwadzieścia siedem złotych 66/100) miesięcznie, płatną do 25-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 25 kwietnia 2014 r.;

V. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 2.070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2004 r. do dnia zapłaty;

VI. oddala powództwo w pozostałej części;

VIII. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 6.156 zł (sześć tysięcy sto pięćdziesiąt sześć złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IX. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) kwotę 9.104 zł (dziewięć tysięcy sto cztery złote 0/100) tytułem części opłaty od pozwu;

X. nakazuje zwrócić powódce H. M. z kasy Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 224,54 zł (dwieście dwadzieścia cztery złote 54/100) tytułem niewykorzystanej części zaliczki zapisananej w księdze C pod poz. 2015/2013.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2013 roku powódka H. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jej rzecz:

1. kwoty 86.000 zł. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia 21 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 30.03.2004 r. do dnia zapłaty,
2. kwoty 100.000 zł. z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią męża wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,
3. renty miesięcznej w wysokości 2.000 zł płatnej z góry do 25-go dnia każdego miesiąca, poczynając od dnia 21 października 2003r.,
4. kwoty 2.070 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu L. M. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia 30.03.2004 r. do dnia zapłaty,

Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 20 października 2003 roku w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku przy pracach w gospodarstwie rolnym zmarł mąż powódki – L. M. (1). Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 maja 2004 roku Sąd Rejonowy w Puławach uznał, że zgon L. M. (1) nastąpił w wyniku przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci popełnionego przez jego brata J. M., którego działanie skutkowało zaistnieniem wypadku. Podniesiono, iż L. M. (1) w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z H. M., z którą miał dwoje dzieci: M. M. (1) i S. P. (1). Wskutek śmierci L. M. (1), znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja życiowa jego żony H. M.. Przed wypadkiem na L. M. (1) spoczywał obowiązek utrzymania żony i dzieci, ponieważ to zmarły osiągał znaczne dochody. To dzięki zarobkom męża stopa życiowa powódki była zdecydowanie wyższa niż po tragicznej śmierci męża, a powódce nigdy nie brakowało środków pieniężnych na swoje utrzymanie, nie musiała martwić się o koszty utrzymania domu i rodziny. Po śmierci L. M. (1) sytuacja powódki zmieniała się diametralnie, ponieważ w budżecie rodzinnym zabrakło dochodów męża, co doprowadziło do stanu, że sytuacja materialna żony zmarłego stała się trudna. Ponadto wskazano, że szkoda, jaką poniosła powódka polega nie tylko na utracie dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb rodziny, ale także na braku pomocy przy prozaicznych czynnościach dnia codziennego. Powódka podniosła również, że wskutek śmierci L. M. (1), nastąpiło naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, przerwana została więź emocjonalna między nią a mężem. Śmierć poszkodowanego L. M. (1) przyczyniła się również do znacznego pogorszenia relacji powódki z synem M. M. (1). Wskazano również, że powódka była silnie związana emocjonalnie ze swoim mężem. Po śmierci męża powódka odczuwa głębokie osamotnienie, popadła w depresję, stała się osobą nerwową i chaotyczną. Wystąpiła u niej nerwica, ma problemy ze snem /pозew wraz z uzasadnieniem k. 1-29/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 sierpnia 2013 r. pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut 30% przyczynienie się L. M. (1) do powstania szkody z dnia 20 października 2003 roku. Pozwany przyznał, że w dniu 15 marca 2004 r. powódka zgłosiła

w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej szkodę

i przyznał na jej rzecz kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 5.900 zł. tytułem kosztów pogrzebu. W tym też dniu wskazane kwoty zostały wypłacone na rzecz powódki i pomniejszone o 50 %, gdyż pozwany ustalił, że w takim zakresie poszkodowany L. M. (1) przyczynił się do zdarzenia. Następnie pozwany zmniejszył zakres przyczynienia się

poszkodowanego do zdarzenia z 50 % do 30 % i w związku z tym dopłacił na rzecz powódki wynikającą z tego różnicę. Wypłacone powódce kwoty pozwany uznał za odpowiednie do rozmiaru szkody i krzywdy powódki.

W toku procesu strony podtrzymywały swoje początkowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2003 roku w N. miał miejsce wypadek, w wyniku którego mąż powódki – L. M. (1) na skutek doznanych obrażeń zmarł. W wypadku uczestniczyły dwie osoby, tj. bracia J. M. i L. M. (1). Główną przyczyną zaistnienia zdarzenia było działanie J. M., który nieumyślnie przyczynił się do zgonu L. M. (1) w ten sposób, iż uruchomił ciągnik marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), gdy maszyna ta nie posiadała osłon zabezpieczających, a jej noże tnące zostały wydłużone poza obrys maszyny na długość 40 cm, skutkiem czego L. M. (1) znajdujący się w obrębie pracy maszyny, został przez nią poraniony doznając rany penetrującej klatki piersiowej po stronie prawej, ran uda lewego i lewego podudzia, wielokrotnych złamań dziesięciu żeber po stronie prawej połączonych z obrażeniami płuca, w następstwie których to obrażeń nastąpił jego zgon /okoliczność bezsporna, wyrok skazujący k. 92 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Puławach sygn. akt II K 102/04/.

Posiadacz ciągnika marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiada u pozwanego umowę w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów ważną w dniu zdarzenia /okoliczność bezsporna, k. 2 dołączonych akt szkody numer (...) /.

Przedmiotowy ciągnik rolniczy w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek był technicznie sprawny i odpowiadał warunkom dopuszczenia go do ruchu po drogach publicznych, jego stan techniczny nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku. Natomiast maszyna rolnicza (rozdrabniacz) sprzęgnięta z tym ciągnikiem w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek była technicznie niesprawna i nie odpowiadała warunkom dopuszczenia maszyny do bezpiecznej pracy. Maszyna ta nie posiadała bowiem osłon zabezpieczających ramy i głowicy rozdrabniającej, osłony te zostały zdemontowane, a noże tnące zostały wydłużone poza obrisy maszyny na długość 40 cm. Maszyna ta będąc podczepiona pod ciągnik, stała w warsztacie, L. i J. bracia M. dokonywali czynności badawczych zmierzających do przerobienia i ulepszenia przedmiotowej maszyny w kierunku poszerzenia pola jej pracy. Uzasadnia to fakt zdemontowania przez nich osłon zabezpieczających. Ciągnik, do którego była podczepiona maszyna rozdrabniająca, był ciągnikiem nietypowym, o dużej mocy, w którym wał odbioru mocy jest sprzężony w taki sposób, że jeżeli dźwignię się włączy i pozostaje ona w takiej pozycji (włączonej), to wyciśnięcie sprzęgła nie powoduje rozłączenia wałka przekładnika obrotu mocy, jak w pozostałych ciągnikach. Nietypowość tego typu ciągnika polegała więc na tym, iż przekręcenie kluczyka od razu uruchamiało maszynę, zaś jego wysprzęglenie nie powodowało zatrzymania pracy maszyny /okoliczność bezsporna, ocena techniczna k. 33-34 dołączonych akt II K 102/04 Sądu Rejonowego w Puławach /.

L. M. (1) w chwili zgonu pozostawał w związku małżeńskim z H. M., z którą miał dwoje dzieci: M. M. (1) i S. P. (1) /okoliczność bezsporna/.

L. M. (1) ukończył Politechnikę (...) na wydziale mechanicznym energetyki i lotnictwa w zakresie mechaniki. Był pasjonatem mechanizacji. L. M. (1) początkowo był pracownikiem Urzędu Dozoru Technicznego, następnie ze względu na stan zdrowia uzyskał prawo do świadczenia rentowego. Poszukując dodatkowych możliwości zarobkowych, pod koniec lat 70-tych wraz ze swoimi braćmi rozpoczął w N. działalność rolniczą polegającą na uprawie płodów rolnych. W przeciągu kilku lat stworzyli dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, które przynosiło znaczne dochody. Głównym przedmiotem produkcji była uprawa czarnej porzeczki. L. M. (1) posiadał specjalistyczny sprzęt do uprawy porzeczki, pługi, ciągniki, trzy kombajny. Zajmował się ich konserwacją, naprawami i udoskonalaniem. W gospodarstwie wykorzystywane były jeszcze dwa kombajny, które stanowiły własność jego braci. Przy dobrych plonach, dochód z jednego kombajnu wynosił około 30.000 zł rocznie. Średnio roczne dochody L. M. (1) wynosiły od 60.000 do 80.000 zł. Ilość sprzętu, który posiadał L. M. (1) pozwalała mu na dodatkowe dochody z tytułu używania tego sprzętu na potrzeby okolicznych plantatorów, wynagrodzenie wynosiło około 20 procent wartości zebranych owoców liczonej według ceny skupu bądź odbywało się w ramach sąsiedzkiej wzajemnej pomocy. W 1994 roku rodzina M. przeprowadziła się z mieszkania w Ś. do L. i zamieszkała w domu, który wybudował L. M. (1) ze środków finansowych

uzyskanych z prowadzonego gospodarstwa. Do chwili wypadku poszkodowany L. M. (1)łożył na utrzymanie rodziny kwoty wynoszące nie mniej niż 2.000 zł miesięcznie. Po śmierci L. M. (1) sytuacja życiowa H. M. uległa znacznemu pogorszeniu. Znacznie pogorszyły się jej stosunki z synem M. M. (1), który po śmierci ojca zmuszony był przerwać studia techniczne i przejąć obowiązki ojca związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i utrzymaniem rodziny. Powódka została pozbawiona znacznego wsparcia finansowego ze strony męża, któryłożył na utrzymanie rodziny. Jej sytuacja finansowa z bardzo dobrej, zmieniła się w trudną. Powódka z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia nie zajmuje się pracami w gospodarstwie i nie uzyskuje dochodów z tego źródła. Pracą w gospodarstwie zajmuje się jej syn M. M. (1), jednakże nie osiąga on takich dochodów, jakie osiągał L. M. (1). Śmierć L. M. (1) zniweczyła plany powiększenia gospodarstwa rolnego i rozpoczęcia działalności agroturystycznej. Obecnie powódka nie może liczyć na finansowe i psychiczne wsparcie ze strony męża. /umowa k. 56-57,79, akty własności ziemi k. 59,60, świadectwo k. 63, dyplom k. 65, 66, świadectwo k. 67, zeznania powódki, zeznania świadków L. D., M. M., W. M., M. P., S. P., A. W. - protokół elektroniczny z 3 września 2013 r. od 00:12:24 do 00:57:00)

Nagła i niespodziewana śmierć męża wywołała u powódki wystąpienie zaburzeń depresyjnych o podłożu reaktywnym - psychogennym, które przejawiały się w zaburzeniach snu, myślach rezygnacyjnych, występowaniem lęku o przyszłość – obniżając jakość jej życia. Pomiedzy powódką a zmarłym L. M. (1) występowały więzi, których przerwanie poprzez nagłą i niespodziewaną śmierć męża spowodowało wystąpienie u powódki cierpień psychicznych przez okres około trzech lat. Stan psychiczny i emocjonalny powódki obniżał jakość jej życia codziennego. Aktualnie powódce towarzyszą okresowo uczucia takie jak smutek, czy tęsknota za nieżyjącym mężem, jednak nasilenie tych emocji nie zagraża jej zdrowiu psychicznemu. Śmierć L. M. (1) naruszała równowagę rodziny jako całości i wymogła określenie nowych reguł współżycia, co mogło wiązać się z okresowo występującymi konfliktami pomiedzy członkami rodziny. Na obecną chwilę powódka poradziła sobie z psychologicznymi następstwami w związku ze śmiercią męża i nie wymaga aktualnie terapii psychologicznej, czy leczenia psychiatrycznego /opinia biegłego sądowego w zakresie psychologii k. 213-215/

W dniu 15 marca 2004 r. H. M. zgłosiła w (...) Spółce Akcyjnej szkodę. Pismem z dnia 30 marca 2011 r. H. M. wezwała (...) S.A. do zapłaty odszkodowania w wysokości 80.000 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, a nadto renty miesięcznej w wysokości po 2000 zł. Ubezpieczyciel przyznał na jej rzecz kwotę 20.000zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 6.900 zł tytułem kosztów pogrzebu. W tym samym dniu wskazane kwoty zostały wypłacone na rzecz powódki i pomniejszone o 50 %, gdyż wskazano, że w takim zakresie poszkodowany L. M. (1) przyczynił się do zdarzenia. Następnie ubezpieczyciel zmniejszył zakres przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia z 50 % do 30 % i w związku z tym dopłacił na rzecz powódki wynikającą z tego różnicę. /okoliczności bezsporne, wezwanie do zapłaty k. 138, pismo (...) k. 144-145,146, 147, ;polecenie wypłaty k. 148, /

Obecnie H. M. zarabia około 1.100 zł miesięcznie, pobiera rentę rodzinną z tytułu śmierci męża w wysokości 272,66 zł miesięcznie /okoliczność bezsporna, zeznania powódki, decyzja ZUS k. 151-152/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w szczególności w oparciu o obiektywne dowody z dokumentów, a w pozostałym zakresie opierając się na treści opinii biegłego z zakresu psychologii oraz zeznań świadków i powódki.

Zeznania w charakterze strony złożone przez H. M. są szczerze i wiarygodne. Treść jej zeznań koresponduje w znacznej części ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami z dokumentów oraz zeznaniami wiarygodnych świadków. W zakresie związanym ze stanem emocjonalnym, znajduje pełne oparcie w treści opinii biegłej psycholog. W ocenie Sądu, wywołana w sprawie opinia, spełnia wymagania stawiane przez przepisy proceduralne, jest bowiem zupełna, jasna i niesprzeczna, a wyrażone w niej wnioski stanowcze i wyważone. Sporządzenie jej poprzedzone zostało analizą akt sprawy i badaniem powódki. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłej, jak też trafność wysnutych przez nią konkluzji nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać te opinie za przekonujące. Strony nie kwestionowały opinii.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Zeznania te w zakresie dotyczącym sytuacji rodzinnej i majątkowej powódki i jej męża, a także obecnej sytuacji powódki są całkowicie spójne. Znaczne rozbieżności da się zauważyć jak chodzi o informację o wysokości dochodów zmarłego, co zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że świadkowie dysponują informacjami z różnych lat, niekiedy częściowymi, a nadto i przede wszystkim uwzględniają charakter tych dochodów. Skoro większość dochodów L. M. (1) pochodziła z usług świadczonych przy użyciu kombajnów do zbioru owoców, a dochody te stanowiły część (zazwyczaj 20 %) ceny sprzedaży zebranych owoców, to różnice dochodów w poszczególnych latach musiały być bardzo duże. Nie wymaga udowodnienia jako notoryjny fakt, że zarówno wielkość plonów, jak i ceny skupu owoców wahają się z roku na rok bardzo mocno. Z tego względu Sąd uznał, że udowodnienie ściśle wysokości dochodów L. M. (1) przy pomocy zeznań świadków było niemożliwe.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo jest zasadne w części. Na wstępie należy podnieść, że podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego wynika z treści art. 822 § 1 i 2 k.c.: „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku, a dzień 20 października 2003 r. był objęty okresem ubezpieczenia. Zachodzi więc w niniejszej sprawie przykład odpowiedzialności in solidum, w ramach której poszkodowany ma roszczenie o to samo świadczenie do dwóch podmiotów z dwóch różnych tytułów prawnych. Wybór pozwanego spośród każdego z odpowiedzialnych za szkodę należy do powoda.

Uzupełnieniem powyższej regulacji są przepisy obowiązującego w dacie wypadku rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 26, poz. 310 ze zm.)

Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 22 maja 2003 r (Dz.U. z 2003 r, nr 124, poz.1152) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje w art. 159, że postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i nie zakończone przed dniem wejścia w życie ustawy (1 stycznia 2004 r.) toczą się według przepisów dotychczasowych, a zatem według w/w rozporządzenia.

§ 10 ust. 3 tego rozporządzenia stanowił, że ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Ust. 4 wprowadził zaś zasadę, iż odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń - § 29 ust. 1 rozporządzenia.

Przedmiotowe zdarzenie, z którym powódka wiąże swoje roszczenia, miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.

Przypomnieć i podkreślić należy również, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przesądzona została zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia

22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07). Przedstawiony wyżej pogląd w pełni podziela także Sąd orzekający w sprawie. Tym samym za chybione uznać należy zarzuty sformułowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Za chybione uznać również należy argumenty, w których pozwany stara się wykazać, iż nie jest możliwe stosowanie w niniejszej sprawie art. 448 kc, ze względu na nieuprawnione rozszerzenie katalogu roszczeń związanych za śmierć osoby bliskiej ujętych *expressis verbis* w art. 446 kc. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/2010, (OSNC 2011/B poz. 42), dokonując analizy skutków dodania przez ustawodawcę do art. 446 kc treści § 4 uznał, iż jedynie wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza dalszego stosowania w tym zakresie art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Powyższe stanowisko, co istotne, zostało następnie ugruntowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/2010, (Biul.SN 2011/3/13). Tym samym powódka jako podstawę swojego roszczenia mogła wskazywać art. 448 kc.

Za całkowicie błędne należało uznać również stanowisko, że w ramach łączącej go ze sprawcą wypadku umowy zakład ubezpieczeń nie odpowiada za naruszenie dobra osobistego powoda. Pozwany jako gwarant odpowiada w ramach przedmiotowej umowy za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. Spełnione zostały również pozostałe przesłanki, warunkujące możliwość zastosowania wyżej wskazanego przepisu, a mianowicie bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1581/2000 OSNC 2004/4 poz. 53).

Rozważania należy jednak rozpocząć od oceny zarzutu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody. Nie może być wątpliwości co do tego, że odpowiedzialność pozwanego jest ukształtowana na zasadzie ryzyka określonej w art. 436 § 1 w zw z art. 435 kc, zatem przesłanką wyłączającą tę odpowiedzialność jest wyłączna wina poszkodowanego. Nie wyłącza to jednak zastosowania przepisu art. 362 kc, który określa zasady odpowiedzialności odszkodowawczej w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Ciężar udowodnienia zasadności zarzutu przyczynienia obciąża pozwanego. Pozwany nie przedstawił dowodu na poparcie swego zarzutu, nie kwestionował ustaleń co do przebiegu wypadku dokonanych w postępowaniu karnym, na które powoływała się powódka. Z ustaleń tych wynika, że główną przyczyną wypadku było działanie J. M., który nieumyślnie uruchomił maszynę wiedząc, że nie miała ona osłon zabezpieczających, zaś noże tnące zostały wydłużone poza obrys maszyny na długość 40 cm. Skutkiem nagłego uruchomienia maszyny L. M. (1) został poraniony i zmarł. W chwili zdarzenia J. M. i L. M. (1) dokonywali czynności badawczych zmierzających do przerobienia i ulepszenia maszyny celem poszerzenia pola jej pracy. Te czynności wymagały zdjęcia osłon zabezpieczających, która to czynności nie może być uznana za przyczynienie się L. M. (1) do powstania szkody. Tak jak to przyjął Sąd Okręgowy w sprawie I C 48/12, stwierdzić należy, że L. M. (1) posiadał odpowiednią wiedzę i doświadczenie w tego rodzaju przeróbkach, a nadto bezpośrednią przyczyną uszkodzenia ciała L. M. (1) było uruchomienie maszyny przez jego brata, który nie upewnił się czy może to zrobić bezpiecznie. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że L. M. (1) swoim zachowaniem spowodził niebezpieczeństwo, zachował się nieostrożnie. Z tego względu zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody okazał się niezasadny.

Przechodząc do oceny poszczególnych żądań pozwu stwierdzić należy, że żądanie zadośćuczynienia okazało się zasadne w części. Z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W świetle powyższych rozważań, mając na uwadze poczynione wyżej ustalenie faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany było bezprawne i zawinione.

Dalej należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, wynikający z art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega prawnej ochronie. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki było zawinionym i bezprawnym naruszeniem ich dóbr osobistych przejawiającym się naruszeniem prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem.

Sąd wziął również po uwagę fakt, że wykładnia art. 446 § 3 kc wskazuje na przyznawanie odszkodowania z uwzględnieniem szkody niemajątkowej, tak więc zadośćuczynienie przyznawane z podobnych podstaw, co odszkodowanie, musi uwzględniać wzajemne zazębianie się tych podstaw. Nie należy bowiem zapominać, że dolegliwości będące wynikiem przedmiotowego wypadku odnoszące się do sfery niematerialnej zostały, w stosownej części, skompensowane przyznaniem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 kc.

W tym miejscu wypada wskazać, że w podobny sposób wypowiada się również doktryna, dokonując analizy treści i zasadności pozostawienia w kodeksie przez ustawodawcę, po wprowadzeniu art. 446 § 4 kc, tj. przepisu umożliwiającego wystąpienie z bezpośrednim roszczeniem o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, art. 446 § 3 kc.

Dla porządku jednakże przypomnieć należy, że w utrzymanym przepisie mowa jest o istotnym pogorszeniu się sytuacji życiowej członków rodziny, a nie tylko ich sytuacji materialnej. Trafnie dostrzega się, że śmierć kogoś z rodziny powoduje często po stronie pozostałych jej członków szereg trudno wymiernych i nie zawsze w pełni rekompensowanych przez rentę uszczerbków o charakterze materialnym, których wyrównanie jest w istocie możliwe tylko poprzez przyznanie jednorazowego odszkodowania, przybierające w rozważanym przypadku formę podobną do ryczałtu. Sąd powinien jednak ustalić, że owe niełatwe do wychwycenia szkody w sumie rzeczywiście prowadzą do istotnej, niekorzystnej zmiany położenia życiowego osób, o których mowa w tym przepisie. (vide System Prawa Prywatnego, Tom 6, rozdział III, § 28, ust. V).

Według stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, sygn. akt I ACa 178/10, który mimo iż dotyczy bezpośrednio relacji § 3 i § 4 art. 446 kc, a więc obecnego stanu prawnego, a w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma stan prawny obowiązujący przed nowelizacją, to w ocenie Sądu, jest pomocny, jeśli sąd zasądza odszkodowanie z art. 446 § 3 kc i jednocześnie zadośćuczynienie, to wszelkie niemajątkowe okoliczności, które dotychczas miały wpływ na wysokość odszkodowania, należy pominąć i uwzględnić je przy określeniu wysokości zadośćuczynienia.

Należy także wskazać, że na podstawie art. 448 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99).

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (vide wyrok Sadu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05).

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 kc. W każdym zaś wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważając jednocześnie podobieństwo treści art. 446 § 4 kc z art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, trzeba wskazać, że powódka z całą pewnością mogła liczyć na wszelkie możliwe wsparcie ze strony zmarłego męża. W wyniku jego przedwczesnej śmierci rodzina doznała wielkiej straty. Powódka spędzała z mężem większość wolnego czasu, mogła liczyć na niego w trudnych chwilach i to on stanowił dla niej podporę w trudnych chwilach. Utrata męża spowodowała silne i długotrwałe, bo trwające przez około trzy lata cierpienia psychiczne opisane w opinii przez biegłą. W początkowym okresie żałoby wymagała pomocy psychologicznej. Pojawiły się u niej myśli depresyjne, łącznie z suicydalnymi, miała poważne problemy z koncentracją i ze snem. Okresowo cierpienia psychiczne pojawiają się nadal.

Powyższe okoliczności przemawiają w ocenie Sądu za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia, jednak nie w pełnej dochodzonej pozwem wysokości, tj. po 100.000 zł, lecz w części - 75.000 zł. Powódka jest bowiem osobą dorosłą, samodzielną, pełnosprawną, nie wymagała pomocy ani zastępstwa w życiu codziennym. Istotne znaczenie ma też fakt, że - jak wynika z opinii biegłego - powódka obecnie nie doznaje intensywnych cierpień związanych ze śmiercią męża, nie wymaga pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej.

Z tych też względów Sąd uwzględnił powództwo do kwoty 75.000 zł.

W zakresie odsetek, należy odwołać się do treści art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Sąd zasądził zatem odsetki od dnia 21 lutego 2012 roku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Powódka żądała odsetek od dochodzonego pozewem zadośćuczynienia od dnia następnego po odmowie spełnienia świadczenia przez pozwanego. W tej dacie roszczenie było już z pewnością wymagalne.

Żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz odszkodowania zasługuje na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej, która polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia.

Powódka dochodząca roszczenia z art. 446 § 3 k.c. obowiązana jest wykazać nie tylko, że jest członkiem najbliższej rodziny zmarłego, ale także, że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (por. wyrok SN z 1 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 572/98, LEX nr 52771). „Pogorszenie” to obejmuje szkody zarówno obecne jak i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Podkreślić należy, że dla określenia wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należnego członkom rodziny, istotna jest różnica między hipotetycznym stanem materialnym członka rodziny, gdyby zmarły nadal żył, a stanem, w jakim znalazł się on wskutek jego śmierci.

Należy na wstępie zauważyć, że odszkodowanie z art. 446 § 3 kc obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową. Składają się na nią dwa elementy, które wzajemnie łączą się i przeplatają. Przede wszystkim chodzi o różnego rodzaju uszczerbki majątkowe, które nie są uwzględniane przy ustalaniu renty. Drugim elementem jest trudna do obliczenia szkoda majątkowa wynikła na skutek śmierci osoby, na której spoczywał w znacznej części ciężar utrzymania pozostałych członków rodziny, trudności życiowe tych członków rodziny. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, iż pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale również na utracie realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Taki przypadek w szczególności ma miejsce, gdy następuje utrata małżonka. Samo zaś pogorszenie sytuacji musi być obiektywne i stanowić następstwo śmierci osoby najbliższej. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 1980, IV CR 412/80, niepub.)

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członka rodziny zmarłego ma miejsce w każdym wypadku, gdy położenie życiowe uprawnionego i to zarówno w sferze stosunków czysto majątkowych jak również stosunków osobistych, rodzinnych wpływających jednak pośrednio na sytuację majątkową, stało się po śmierci osoby najbliższej trudniejsze niż za życia zmarłego. Dla oceny zatem istnienia przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a także w dalszej kolejności ustalenia wysokości odszkodowania znaczenie zasadnicze ma ustalenie sytuacji majątkowej i rodzinnej uprawnionego przed śmiercią osoby bliskiej w porównaniu do sytuacji tej osoby w dacie orzekania. Z tego też względu art. 446 § 3 umożliwia naprawienie szkód majątkowych, również tych trudnych do uchwycenia i wymierzenia, jak i tych które nie są uwzględniane przy zasądzeniu renty osobom uprawnionym (tak : Wyrok SA w Białymstoku I Aca 30/01, OSA 2001, nr 9, poz. 49).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że dochody L. M. (1) stanowiły główne źródło utrzymania rodziny. Był on głową rodziny, człowiekiem sprawnym umysłowo i fizycznie i bardzo, jak na swój wiek aktywnym. Nie ulega wątpliwości, że faktycznie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Przyznał to zresztą pozwany, który spełnił częściowo świadczenie odszkodowawcze.

Zważyć przy tym należy, że nawet w braku szczególnych okoliczności utrata męża stanowi zawsze znaczące pogorszenie sytuacji życiowej. Za każdym razem śmierć głównego żywiciela rodziny wywołuje niezależnie od sytuacji majątkowej pozostałych członków rodziny wielkie trudności życiowe i poczucie osamotnienia (por. A. Szpunar – „Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej” – Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2000 r. str. 148)

W ocenie Sądu sam fakt, że rodzina zmarłego składała się z dwóch osób, gdyż dzieci były już samodzielne, pozwala uznać, niezależnie od sytuacji majątkowej małżonków, że śmierć spowodowała bardzo poważne negatywne następstwa w zakresie stosunków rodzinnych, społecznych towarzyskich, sprawności psychicznej i fizycznej powódki, a nadto wpłynęła i będzie wpływać w przyszłości na sposób jej życia.

Sytuacja życiowa powódki po śmierci męża zmieniła się diametralnie. Poza utratą dochodów męża powódka utraciła najbliższą osobę, na której pomoc i wsparcie mogła liczyć. Zabrakło w jej rodzinie i domu mężczyzny, który wykonywał tzw. męskie prace domowe i z pewnością pomagał we wszelkich pracach. Pomoc w tym zakresie jest wprawdzie niewymierna, jednak nie powinno być wątpliwości, że jej utrata stanowi szkodę majątkową. Dodatkowo stres spowodowany śmiercią męża i jego brak spowodowały istotny spadek aktywności życiowej powódki oraz jej motywacji, co przekłada się na jej sytuację majątkową. Bardzo istotne konsekwencje będzie miała dla powódki utrata męża w przyszłości, bowiem małżonkowie w podeszłym wieku wspierali by się wzajemnie, wspólnie przechodzili przez trudy starości.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że na gruncie niniejszej sprawy w sposób oczywisty zostały spełnione przesłanki z art. 446 § 3 k.c., w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd miał na uwadze, że jego celem jest kompensanta niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego, których rozmiar nie może być dokładnie określony, tym niemniej przy określaniu wysokości odszkodowania należało m.in. mieć na względzie, że winno ono być utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 8 lutego 1977r., sygn. akt IV Cr 3/77, LEX nr 7908).

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd uznał, iż odpowiednią tytułem odszkodowania będzie kwota 100.000 zł. Z uwagi jednak na fakt, że powódka otrzymała już od pozwanego wypłaconą dobrowolnie kwotę 14.000 zł przysługuje jej, zgodnie z żądaniem pozwu odszkodowanie w kwocie 86.000 zł. W zakresie odsetek zasada odpowiedzialności pozwanego jest taka sama jak w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie.

Obok roszczenia z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci męża, powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia renty w kwocie po 2.000 złotych miesięcznie począwszy od dnia 21 października 2003 roku, a więc następnego dnia po wypadku.

O ile, osoba, która zmarła, pozostawała w chwili swej śmierci w ważnym związku małżeńskim, a renty obligatoryjnej dochodzi (dla siebie) wdowa lub wdowiec, punkt wyjścia stanowić wówczas musi art. 27 KRO, który nakłada na osoby pozostające w związku małżeńskim powinność zaspokajania potrzeb założonej rodziny, stanowiąc tym samym również źródło obowiązku alimentacyjnego **małżonków względem siebie**. Pozostaje jednak problem, kiedy (w jakich warunkach) obowiązek ten konkretyzuje się w ten sposób, że żona lub mąż mogą domagać się od swego życiowego partnera konkretnych świadczeń, potrzebnych im po to, aby zaspokajać swoje indywidualne potrzeby. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszym rzędzie chodzi o przypadek, gdy jeden z małżonków nie pracuje, gdyż zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Taka osoba z pewnością w przypadku śmierci może się domagać renty z art. 446 § 2 KC i to w zasadzie co najmniej tak długo, jak długo jest zmuszona do osobistej opieki na dziećmi.

Przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych (art. 128, art. 133 k.r.o.), ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). W przypadku powódki obowiązek alimentacyjny względem niej ewidentnie nie

istniał. Podstawą żądanej przez nią renty może być zatem zdanie drugie tego przepisu, który pozwala na przyznanie renty osobie bliskiej, której zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Renta i to zarówno obligatoryjna jak i fakultatywna ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych.

Przewidziana w art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Kwestia potrzeb uprawnionego, o których mowa w przytoczonym przepisie, nie powinna być wiązana z regulacją obowiązku alimentacyjnego, lecz z powszechnie znanym faktem, że potrzeby uprawnionego z zasady przewyższają możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Z powodu tego faktu dochodzi do miarkowania renty przez ograniczenie podlegających rekompensacie w formie renty potrzeb uprawnionego. Zatem, to możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego determinują zakres potrzeb uprawnionego. Sam przepis art. 446 § 2 k.c. nie ogranicza natomiast potrzeb uprawnionego jedynie do usprawiedliwionych. (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach I CSK 702/09, z dnia 25 listopada 2010 roku, I CSK 149/09, z dnia 2 grudnia 2009 r., III CSK 386/07 z dnia 16 maja 2008 roku, IV CK 371/03, z dnia 18 maja 2004 roku).

Przekładając powyższe rozważania na przedmiot sprawy, mając na uwadze możliwości zarobkowe zmarłego oraz to, że to przede wszystkim on dostarczał rodzinie środków utrzymania, ubocznie nie tracąc z pola widzenia poziomu życia rodziny Państwa M. przed śmiercią męża powódki, należało uznać, że renta w kwocie 1.000 złotych będzie spełniała wszelkie wskazane powyżej kryteria.

Nie ulega wątpliwości, że L. M. (2) dostarczał żonie stale i dobrowolnie środków pieniężnych, których część była przeznaczana na jej utrzymanie. Sama powódka wyliczyła w pozwie (k.19-20) wysokość kosztów swego utrzymania na kwotę około 1800 zł miesięcznie. Zauważyć przy tym należy, że większość tych kosztów to wydatki wspólne, związane z utrzymaniem domu. Przyjmując nawet, że miały one podobną wartość za życia L. M. (1), a nadto przy uwzględnieniu, że powódka uzyskiwała własne dochody wynoszące ponad 1.000 zł miesięcznie, stwierdzić należy, że koszty utrzymania powódki ponoszone przez jej męża nie mogły wynosić więcej niż 1.000 zł miesięcznie. Podobną wartość wydatków na utrzymanie powódki dają ustalenia co do możliwości zarobkowych L. M. (1). Ścisłe ustalenie wysokości jego dochodów wymagało dowodu z opinii biegłego, czego powódka nie zażądała. Wykazanie wysokości dochodów dokumentami prywatnymi ani urzędowymi nie było możliwe, gdyż zmarły nie ewidencjonował ani nie opodatkował przychodów ani dochodów. Zeznania powódki i świadków dają przybliżony obraz możliwości zarobkowych zmarłego, pozwalają jednak stwierdzić, że jego roczne dochody wynosiły przynajmniej 60-80 tysięcy zł, a więc 5000 - 6000 zł miesięcznie. Taka kwota, przy uwzględnieniu własnych potrzeb L. M. (1), czynionych oszczędności i zakupów, pozwala na przyjęcie, że mógł on pomagać żonie w ponoszeniu kosztów jej utrzymania w kwocie nie wyższej niż 1.000 zł miesięcznie. Tak określoną kwotę należy pomniejszyć o wartość przyznanej powódce renty rodzinnej w kwocie 272,66 zł, zatem ostatecznie powódce należy się od pozwanego renta w wysokości po 727,34 zł.

Sąd Okręgowy w pełni podziela wywód Sądu Najwyższego przeprowadzony w wyroku z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie II CK 360/02, gdzie wskazano, że przy wyliczeniu renty, w sytuacji, gdy zmarły osiągał dochody w tzw. szarej strefie, należy brać pod uwagę jego możliwości zarobkowe, a nie wysokość opodatkowanych zarobków.

Powódka domagała się zasądzenia renty począwszy od 21 października 2003 r. i w tej dacie bezspornie były spełnione przesłanki do przyznania jej renty. Pozwany zgłosił jednak skutecznie zarzut przedawnienia roszczenia o rentę, gdyż jest ono z oczywistych względów roszczeniem okresowym, a zatem okres przedawnienia wynosi 3 lata

(art. 118 kc). Zgodnie z art. 819 § 4 kc bieg przedawnienia roszczenia objętego odpowiedzialnością odszkodowawczą ubezpieczyciela, przerywa zgłoszenie tego roszczenia. Skoro powódka zgłosiła żądanie renty w dniu 6 kwietnia 2011 r., to przedawnione jest jej roszczenie za czas poprzedzający 3 lata od tej czynności. Może ona zatem skutecznie żądać renty za czas po 6 kwietnia 2008 r.

Nie ma podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego. Powódka miała możliwość przerwania biegu przedawnienia przed wytoczeniem powództwa. Sytuacja osobista ani majątkowa powoda nie wystarcza do uznania zgłoszenia zarzutu przedawnienia za czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, bowiem powódka nie została pozbawiona roszczeń, a jedynie części odsetek. Uzyska zatem, pomimo przedawnienia, z mocy wyroku, zaspokojenie w bardzo znacznej kwocie.

Przyjmując jej wysokość na kwotę 727,34 zł miesięcznie, skapitalizowana renta za miesiąc kwiecień 2008 r. wynosi 581,76 zł (727,34 zł : 30 x 24 dni). Za pozostałe miesiące roku 2008 renta wyniosła 5.818,72 zł (8 x 727,34 zł). Za lata 2009-2013 renta wyniosła po 8.728,08 zł rocznie. Za trzy miesiące roku 2014 r. wyniosła 2.182,02 zł. Suma tych kwot daje 52.222,90 zł, co stanowi wartość renty skapitalizowanej za czas od 6 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2014 r. (pkt III wyroku)

H. M., zgodnie z treścią przedłożonego rachunku poniosła również koszty pogrzebu zmarłego w kwocie 2.070 złotych. Podstawa prawna zobowiązania pozwanego do zwrotu kosztów pogrzebu poniesionych przez powódkę wynika z treści art. 446 § 1 kc. Pozwany, jak wykazano wyżej, niezasadnie pomniejszył wartość należnej powódce kwoty z uwagi na przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody. Niezasadnie potrąconą kwotę należało na rzecz powódki zasądzić.

Odsetki od powyżej kwoty są zasadne, zgodnie z przyjętą powyżej zasadą od dnia następnego po dniu spełnienia przez pozwanego świadczenia niesłusznie pomniejszonego o 30 %.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i § 3 kpc i z art. 99 kpc wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu.

Powódka wygrała proces w około 81 %. Poniosła w procesie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł, zaliczkę na wydatki, z której wykorzystano 575,46 zł oraz opłatę od pozwu w wysokości 1.500 zł, z czego 81 % stanowi 7.527 zł. Pozwany również poniósł koszty w wysokości kosztów zastępstwa, z czego 19 % stanowi 1.371 zł. Różnica obu kwot, a więc 6.156 zł stanowi wartość należnych powódce od pozwanego kosztów procesu.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 kpc, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.104 zł złotych tytułem opłaty od pozwu.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.